

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Tomasz Szanciło

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Fundacji (...) w W.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu (...)

o sprostowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 30 czerwca 2020 r.,

zażalenia pozwanego na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 13 lutego 2019 r., sygn. akt VI ACa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 29 maja 2018 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, ponieważ uznał, że Sąd I. instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny wskazał, że u podstaw zaskarżonego wyroku legło błędne ustalenie, iż wniosek o sprostowanie został

wysłany do niewłaściwego podmiotu i w konsekwencji nie został doręczony Pozwanemu Redaktorowi Naczelnemu (...). Sąd Apelacyjny oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym dowody przeprowadzone w toku postępowania apelacyjnego, uznał, że wniosek o sprostowanie został wysłany do Pozwanego w terminie, a zatem roszczenie nie wygasło, należało je rozpoznać pod kątem pozostałych przesłanek formalnych i merytorycznych w płaszczyźnie art. 31a i n. ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (tekst jedn. Dz. U. 2018, poz. 1914), a co sąd I. instancji całkowicie zaniechał.

W zażaleniu na to orzeczenie Pozwany zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez jego nieuzasadnione zastosowanie będące skutkiem błędnego przyjęcia, że w rozpoznawanej sprawie sąd I. instancji nie rozpoznał istoty sprawy, podczas gdy w sprawie nie zachodziły przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c., umożliwiające wydanie przez sąd II. instancji wyroku kasatoryjnego, bowiem Sąd Okręgowy rozpoznał istotę sprawy i uczynił to w sposób prawidłowy, oddalając powództwo w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że środek odwoławczy, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., jest szczególnym środkiem zaskarżenia. Jego szczególny charakter wiąże się z tym, że nie służy on ocenie prawidłowości czynności procesowych sądu podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy ani poglądu zaprezentowanego przez ten sąd na temat wykładni prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie. Przedmiotem kontroli orzeczenia kasatoryjnego sądu apelacyjnego, zaskarżonego zażaleniem wniesionym do Sądu Najwyższego na podstawie art. 394¹ § 1 k.p.c., która ma charakter formalny, jest istnienie określonych w art. 386 § 4 przesłanek do jego wydania (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2013 r., sygn. akt IV CZ 166/12, niepubl.). Zatem unormowane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie służy wyłącznie poddaniu kontroli tego, czy orzeczenie kasatoryjne sądu II. instancji zostało prawidłowo wydane. Sąd Najwyższy ocenia w konsekwencji, czy stwierdzone przez

sąd odwoławczy okoliczności są tymi, które na gruncie art. 386 § 4 k.p.c. usprawiedliwiają wydanie orzeczenia kasatoryjnego, nie zaś reformatoryjnego.

Wskutek dokonanej na tej podstawie kontroli Sąd Najwyższy oddala zażalenie bądź uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi II. instancji do ponownego rozpoznania (zob. np. postanowienia SN z: 26 września 2014 r., sygn. akt IV CZ 49/14, niepubl.; 2 października 2014 r., sygn. akt IV CZ 54/14, niepubl.; 31 stycznia 2018 r., sygn. akt I CZ 8/18, niepubl.). W przypadku uchylenia orzeczenia z powodu nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jest zbadanie, czy sąd odwoławczy w sposób prawidłowy rozumiał to pojęcie i czy jego merytoryczne stanowisko w sprawie uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji, natomiast poza zakresem kontroli pozostaje trafność stanowiska prawnego sądu odwoławczego co do meritum (postanowienie Sądu Najwyższego z 8 marca 2017 r., sygn. akt IV CZ 130/16, niepubl.).

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., uchylenie wyroku połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I. instancji może nastąpić w razie nierozpoznania istoty sprawy przez ten sąd bądź gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Nierozpoznanie istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., stanowi wadliwość rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, która polega na wydaniu przez ten sąd orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, na zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z: 23 września 1998 r., sygn. akt II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; 12 lutego 2002 r., sygn. akt I CKN 486/00, OSP 2003, z. 3, poz. 36; 19 czerwca 2013 r., sygn. akt I CSK 156/13, niepubl.; 25 czerwca 2015 r., sygn. akt V CZ 35/15, niepubl., 7 kwietnia 2016 r., sygn. akt II CZ 6/16, niepubl.).

Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd I instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co

wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej. Wówczas uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (zob. postanowienia SN z: 5 grudnia 2012 r., sygn. akt I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68; 23 września 2016 r., sygn. akt II CZ 73/16, niepubl.; 24 stycznia 2017 r., sygn. akt V CZ 92/16, niepubl.).

Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Wskutek uzupełnienia postępowania dowodowego przez Sąd Apelacyjny i dopuszczenia dowodów dołączonych do apelacji uznał on, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż wniosek o sprostowanie został nadany do niewłaściwego podmiotu (adresata), a w konsekwencji nie doszło do jego skutecznego doręczenia stronie pozwanej (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego, k. - 256), co z kolei skutkowało stwierdzeniem, że powód nie wystąpił w przepisanej ustawą z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. z 2018 r. poz. 1914) terminie z wnioskiem o sprostowanie i tym samym wobec uchybienia terminowi Sąd I instancji oddalił powództwo. Stanowiło to kluczowe ustalenie, następnie podważone w postępowaniu apelacyjnym. Sąd II. instancji bowiem ustalił, że wniosek strony powodowej o sprostowanie został zaadresowany i nadany do właściwego podmiotu (przy czym - jak zaznaczono w uzasadnieniu wyroku - pozwany w toku postępowania przed Sądem Okręgowym nie kwestionował prawidłowości doręczenia, a do wniosku odnosił się merytorycznie, vide uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego, k. - 257). Wobec powyższych ustaleń, z uwagi na błędne uznanie przez Sąd *a quo*, iż roszczenie strony powodowej wygasło i wskutek błędnego oparcia na tej podstawie rozstrzygnięcia, w związku z koniecznością respektowania procesowych uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego wymagających prawidłowej oceny przez Sąd pierwszej instancji przesłanek formalnych i merytorycznych, Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że w sprawie nie doszło do rozpoznania jej istoty.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

